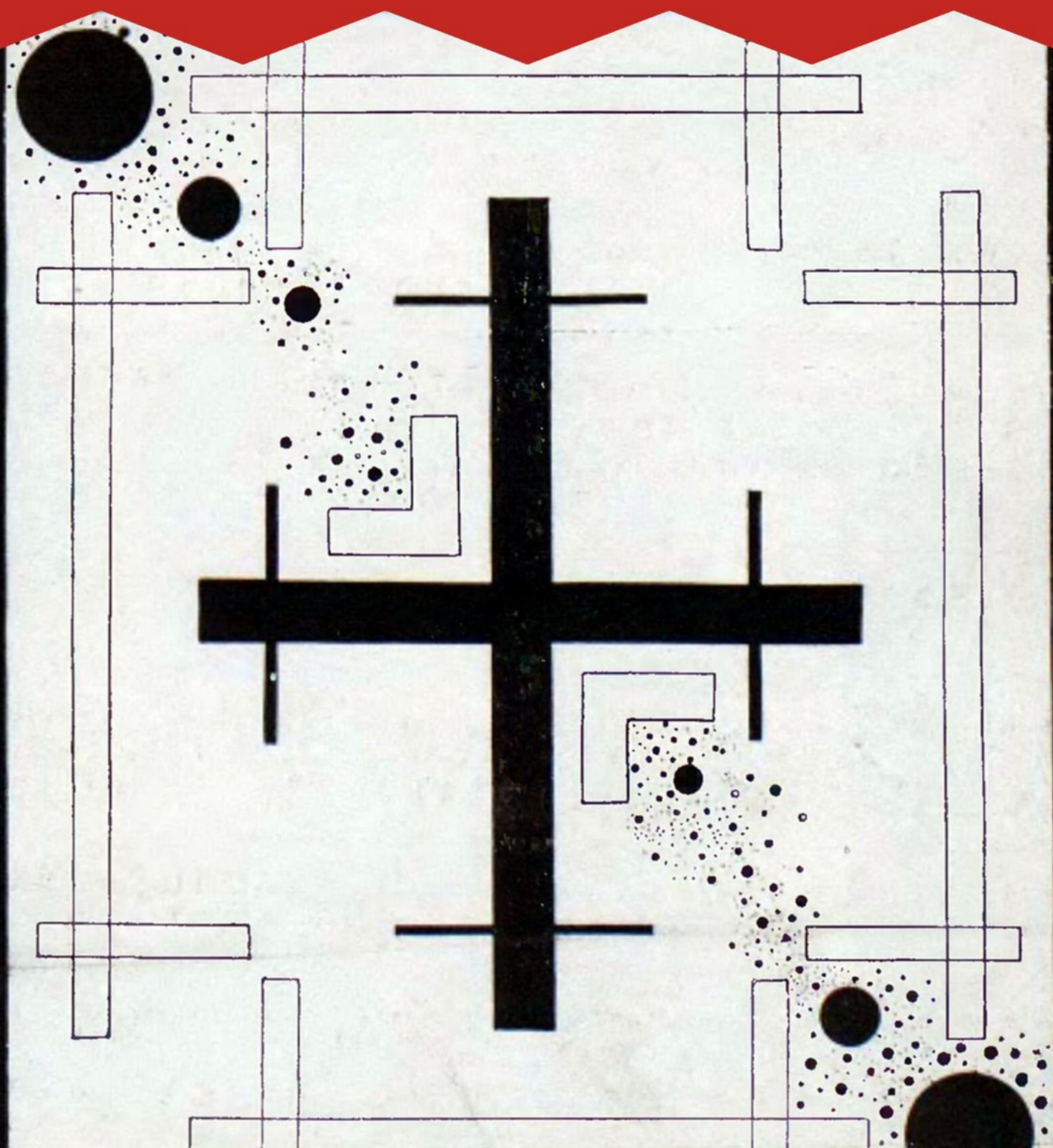


Podróż pulmanem



TADEUSZ BOROWSKI

Podróż pulmanem

Nauczyciel wychylił głowę przez okno pulmanu¹. Pociąg zaterkotał na złączeniach szyn i skręcił na inny tor, między towarowe wagony z drzewem, maszynami i węglem. Przed semaforem zaczął hamować i dawać znaki syreną.

— Dojeżdżamy — rzekł nauczyciel.

— Tak — odpowiedziałem.

— Trzeba pójść do dzieci — rzekł nauczyciel. Spuścił nogi z koi, przetarł oczy i przeciągnął się. — Od granicy pan ciągle leży. Nie nudno leżeć?

— Nie nudno leżeć — odpowiedziałem.

— Pewnie zostawimy dzieci na punkcie. Niech czekają na rodziców — rzekł nauczyciel. — Pociąg pójdzie dalej pusty. Nie będzie tej mordęgi.

— Repatriacja była przyjemna — powiedziałem, schodząc z posłania.

— Bardzo — rzekł nauczyciel.

Wyszedł z przedziału i zatrzasnął drzwi. Pociąg jechał coraz wolniej. Przeszedł znowu na inny tor, zagwizdał i zatrzymał się pod semaforem. Na sąsiednim torze stały towarówki nabite ludźmi, bydłem i sprzętami i umajone zwiędłą zielenią. Przez otwarte drzwi krowy wysuwały chude pyski, kościste konie stały w głębi wagonu. W wagonach dymiły żelazne piecyki. Kobiety w szerokich spódnicach krzątały się koło garnków. Paru mężczyzn myło się przed drzwiami, polewając ręce wodą nabraną do ust. Kury apatycznie laziły pod kołami wagonu i rozgrzebywały gnój. Bosonoga dziewczyna niosła naręczę siana dla krów. Długie warkoczki uderzały ją po plecach. Wiatr przywiewał od towarówek zwierzęcy i ludzki smród.

Nauczyciel wszedł do przedziału. Wyrzął przez okno i położył mi rękę na ramieniu.

— No i? — zapytałem.

— Osiedlamy się — rzekł nauczyciel.

— Tak — odpowiedziałem.

Nauczyciel zagwizdał przez zęby i włożył na posłanie. Umościł się wygodnie i otulił szczelnie kocem.

— Byłem tam między nimi — powiedział i westchnął. — Ech, Boże, Boże.

— Tak — odpowiedziałem.

— Jadą już całe dwa miesiące. Tu stoją cztery dni. I nie wiadomo... — rzekł nauczyciel. Odwrócił się twarzą do ściany.

— Tak — odpowiedziałem.

Pociąg zahaczał i ruszył. Koła zaterkotały na złączeniach. Pociąg przeszedł obok cystern, platform i pustych wagonów i wjechał po głównym torze na peron.

Peron wznosił się nad ulicą miasteczka i był zatłoczony ludźmi. Na schodach siedzieli przy tłumokach podróżni. Mieli na sobie zmięte ubrania i byli zmęczeni. Koło bariery stała orkiestra kolejarzy w czarnych mundurach. Dyrygent dał znak pałeczką i orkiestra rozpoczęła hymn.

— Ech, Boże — rzekł nauczyciel, nie odwracając się od ściany.

Dziewczynki ze szkoły podeszły do pociągu i podawały do okien bukiety goździków. Białe ubrane panie w czepkach roznosiły wzdłuż wagonu gorące kakao w fajansowych

Dziecko, Opieka

¹pulman — rodzaj kolejowego wagonu pasażerskiego o długim korytarzu, z którego prowadzą wejścia do poszczególnych przedziałów, zw. także wagonem pulmanowskim od nazwiska amerykańskiego wynalazcy Georgera Pullmana (1831–1897); niegdyś synonim wygody w podróży pociągiem. [przypis edytorski]

kubkach oraz świeże bułeczki z masłem. Gruźlicze dzieci przywiezione pulmanem tłoczyły się w oknach, śmiały się do orkiestry i klaskały w dłonie.

— No tak — powiedziałem i odszedłem od okna. Rozciągnąłem się na posłaniu i podłożywszy ręce pod głowę, zacząłem patrzeć bezmyślnie w sufit.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/borowski-kamienny-swiat-podroz-pulmanem/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Borowski, *Kamienny świat*, "Czytelnik" Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1948.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Biblioteki.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła, Ilona Kalamon, Paulina Chormańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).